

Wiesław Dyk

Ksiądz profesor Szczepan W. Ślaga – kapłan przyrodnik

Łódzkie Studia Teologiczne 6, 43-46

1997

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach
dozwolonego użytku.

KS. WIESŁAW DYK

KSIĄDZ PROFESOR SZCZEPAN W. ŚLAGA
– KAPŁAN-PRZYRODNIK

1. WPROWADZENIE

1. Schyłek XX wieku jest okresem biologii. Zakres problemów biologicznych poszerzył się w ostatnich latach m.in. o sferę zdarzeń możliwych – głównie chodzi tu o możliwość istnienia życia w przestrzeni kosmicznej. Możliwość ta, to nade wszystko wskazanie uniwersalnych prawidłowości życia. Biologia jest dziedziną wiedzy, która podejmuje zadania wyjaśniania funkcji i struktury żywych organizmów i przesuwą akcent z tego, co konieczne na to, co możliwe, jak również dokonuje zaakcentowania tego, co niepowtarzalne i lokalne w powtarzalnych i globalnych uwarunkowaniach czasoprzestrzennych.

Świat istot żywych widziany dotychczas przez pryzmat „chemizmu” procesów fizycznych i „sztywnych” praw nauki, dzisiaj odkrywa się jako pełen dynamiki, rozwoju, pojawiania się nowości i zdolności do powiększania stopnia organizacji.

Tak najogólniej wygląda tło, na którym utkany jest „gobelin” przyrodniczej twórczości Księdza Profesora Sz. W. Śłagi. Specjalistyczne analizy łódzkiego Filozofa, dotyczą istoty i genezy życia, problemów ewolucji życia i ewolucjonizmu, metodologii i zagadnień naukoznawczych. Nie sposób zająć się wszystkim w krótkim wystąpieniu, nawet gdyby prezentacja została ograniczona do jednego z trzech nurtów badań, tj. przedmiotowego, filozoficznego i religijnego. Tutaj nie będziemy zajmować się filozoficzną warstwą jego działalności, ale ograniczymy się do skrótego przedstawienia przedmiotowego zaangażowania i zarysowania podstaw religijnych implikacji. Ogólnie rzecz ujmując teoria abiogenezy należy, zdaniem Filozofa życia, do ujęć przyrodniczych, ale istnieje możliwość dokonywania określonych implikacji teologicznych, jak np. rozumienie świadomości ludzkiej, jej niematerialności i ewentualnej nieśmiertelności¹.

¹ Sz. Ślaga, *Biologiczny obraz świata*, „Wiara i odpowiedzialność” nr 4 (1988), s. 32

2. PRZEDMIOTOWE ZAANGAŻOWANIE

Wśród wielu możliwych ujęć procesów protobiologicznych (wielość ta zależna jest od przyjętych mechanizmów przemiany, substratów wyjściowych oraz natury warunków początkowych) ks. prof. Ślaga wymienia przede wszystkim trzy grupy hipotez abiogenezy.

Fizykochemiczne – odwołujące się do metod i narzędzi fizyki. Jest to najczęściej podejście mechaniczne. Tłumaczenie początków życia streszcza się w ukazywaniu określonych własności fizycznych enzymów, wyłącznego funkcjonowania praw fizykalnych i chemicznie aktywnego otoczenia. Tu najczęściej wymienia się hipotezę cyjanową E. Pflügera (1875), azotową F. J. Allena (1899), silycydalną W. Sedlaka.

Fotocchemiczna – wskazująca na fakt, że własność niesymetryczności i czynnej optyczności systemów żywych jest uwarunkowana własnościami drobin, które wchodzą w jego skład. Intensywne promieniowanie jonizujące pojawiające się na poziomie molekularnym ma zdolność syntezy asymetrycznej na powierzchni substancji organicznej. Nie tyle konkretny substrat, lecz procesy fotocchemiczne na poziomie molekularnym zainicjowały życie. Do tej grupy należą, np. A. Dauvillier i E. Dequin.

Biochemiczne analizy warunków na pierwotnej Ziemi prowadzą do wniosku, iż aminokwasy, proste peptydy i dalej kwasy nukleinowe i białka – jako podstawowe cegiełki życia – wytworzyły się w wyniku kondensacji, polimeryzacji reakcji oksydoredukcyjnych w płytyznach oceanu. Jako przykładowych przedstawicieli możemy wymienić tutaj A. Oparina i J. B. S. Haldane.

Hipotezy powyższe autor testuje w swych licznych pracach. Ukazuje on relację jaka zachodzi między teorią abiogenezy i poszczególnymi naukami szczegółowymi. Protobiologia jawi się jako nauka interdyscyplinarna, łącząca nawet odległe dziedziny wiedzy. Łódzki Filozof jest przekonany, że „znajomość stanu badań abiogenezy w płaszczyźnie przyrodniczej może przyczynić się do sprecyzowania stanowiska filozoficznego i odwrotnie”². Różnorodne hipotezy, teorie, modele i scenariusze powstawania życia Sz. W. Ślaga poddaje konfirmacji z faktami empirycznymi. Badacz początków życia przeprowadza szczegółową analizę: procesów ewolucji kosmicznej, występowania związków organicznych w meteorytach, wpływu komet na zasiew życia na Ziemię, stadiów tworzenia się rozwoju i atmosfery, procesów geochemicznych oraz syntez laboratoryjnych. Wielostronne i szczegółowe rozważania przyrodnicze pozwalają na ukazanie empirycznego charakteru procesów życiotwórczych, tj. „ciągu zdarzeń obejmujących wzrost złożoności i prowadzących – od prostych syntez abiotycznych poprzez kolejne coraz to wyższe stopnie złożoności – do pojawienia się pierwszych istot ży-

² Sz. Ślaga, *Za i przeciw teorii abiogenezy*, *Studia Philosophiae Chistianae*, nr 6 (1970), 1, 109.

wych”³. Schemat procesów wiodących ku życiu autor przedstawia następująco: „związki nieorganiczne ————— proste związki organiczne ————— złożone związki organiczne ————— wyizolowane systemy skorelowanych reakcji o wzrastającym stopniu złożoności niezależności istoty żywe jako oczekiwany i konieczny wynik ewolucji materii”⁴.

W ramach ogólnej idei ewolucji chemicznej wymienia się różnorodne modele ewolucji przedkomórkowej (przejście od makromolekuł do protokomórki). Badacz początków życia przyznaje, że dzisiaj można wymienić już ponad sto takich modeli i jako przykład wymienia niektóre z nich, tj. model koacerwatowy A. Oparina, mikrosferowy S.W. Foxa, samorozwoju systemów katalitycznych A. Rudenki, model powstania organizacji biologicznej H. Quastlera, samoorganizacji materii i ewolucji molekuł biologicznych M. Eigena, samoorganizacji systemów molekularnych i ewolucji aparatu genetycznego H. Kuhna, genetyki informacji biologicznej B.O. Küppersa, model (E. Egamięgo, H. Yanagawy, Y. Kobayashiego i K. Sato)⁵. Powyższe modele nie mają pretensji „odgadnięcia” rzeczywistych procesów życiowych, lecz są jedynie potwierdzeniem, iż czynności życiowe mogły wyłaniać się w sposób naturalny i zgodnie z prawami przyrody.

Konfirmacja poglądów ewolucji kosmicznej i chemicznej na bazie najnowszych osiągnięć różnych dziedzin wiedzy wiedzie autora do stwierdzenia, że przyjęcie abiogenezy jest postulatem logicznym – chociaż na płaszczyźnie przyrodniczej zyskuje ona częściowe potwierdzenie. W ramach metod i pojęć naukowych odrzucone muszą być inne propozycje tłumaczące genezę życia.

3. IMPLIKACJE RELIGIJNE

Przesłania przyrodnicze, zdaniem Księdza prof. Ślaga nie mogą stanowić dowodów na istnienie Boga, gdyż „z porządku czysto empirycznego nie można dokonać przejścia logicznie uprawomocnionego do porządku ontologiczno-egzystencjalnego: mogą natomiast owe przesłanki skłaniać od strony psychologicznej do akceptacji takiego przekonania i wzmocnić je”⁶. Pojawia się tutaj analogia między logicznym uznaniem abiogenezy na podstawie faktów empirycznych i psychologicznej akceptacji oraz wzmocnieniem wiary w Boga na bazie osiągnięć nauki. Istotny jest tu fakt, iż autor mówi o „psychologicznym wzmoc-

³ Sz. Ślaga, *Wokół problematyki genezy życia*, w: *Z zagadnień filozofii przyrodoznawstwa* t. 8, ATK, Warszawa 1986, 76.

⁴ Sz. Ślaga, *Podstawowe założenia i wartość abiogenezy*, „Roczniki Filozoficzne”, 12 (1964), s. 3, 82.

⁵ Sz. Ślaga, *Życie i ewolucja*, w: M. Heller, M. Lubański, Sz. Ślaga, *Zagadnienia filozoficzne współczesnej nauki*, ATK, Warszawa 1992, s. 369–374.

⁶ Sz. Ślaga, *Biologiczny obraz świata...*, s. 33

nieniu”, o „akceptacji”, a nie o logicznym wnioskowaniu. W „implikacji religijnej” dochodzi element wolnej woli, a nie tylko rozumu. Można też powiedzieć, że funkcjonuje tutaj inne rozumienie prawdy. Gdy przy **wnioskowaniu naukowym**, w przesłankach – wyraźnie lub milcząco – przyjmowana jest klasyczna definicja prawdy, tj. **zgodności umysłu z rzeczywistością**, to we **wnioskowaniu religijnym** w przesłankach określenie prawdy nie może odnosić się do sposobu bytowania, ale musi to być **zgodność sądów praktycznych ze słusznym pragnieniem**. Chodzi tutaj przede wszystkim nie o zdolność do odczytywania natury Wszechświata, ale natury człowieka będącego logiczną konsekwencją ewolucji Kosmosu. Ksiądz prof. Sz. W. Ślaga w swych wypowiedziach zwracał uwagę na potrzebę odczytywania tego, co istotne i zarazem bez wyjątku słuszne w naturze człowieka. Dobro, które odpowiadałoby naszym zachciankom, byłoby dobrem pozornym i fałszującym ludzkie pragnienia.

Wiara w Boga nie stanowi więc uzupełnienia dziur w wiedzy naukowej (z tym nauki muszą sobie same radzić w ramach swych metod). Połączenie ścisłości matematycznej z wiarą w Boga nie przeczy sobie i wzajemnie się nie dyskwalifikuje. Tak na przykład czytając, *Kosmologię współczesną K. Maślanki*, powiada: „[...] Dobrze, że kosmologia, nie rezygnując ze swej ścisłości matematycznej, staje się bardziej otwarta na pytania o Stwórcę i na problemy, które będąc poza fizyką, należą do filozofii i teologii [...]”⁷.

⁷ Sz. Ślaga, *Wokół idei Boga kosmologów. Na marginesie książki K. Maślanki: Kosmologia współczesna* (Kraków 1991, Wyd. „Secesja”, s. 75) i jego artykułów z kosmologii, „Łódzkie Studia Teologiczne”, 1 (1992), s. 152.